

ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, piątek 21 grudnia 1945

Nr 245

Niedola sierot

Katakliżną wojny, przykuwającą uwagę społeczeństwa do wypadków na polach bitew w ciągu sześciu lat, przesłaniał przed nami straszliwie bolesną prawdę: że z każdym dniem przybywają nam tysiące sierot.

Wiedzieliśmy, że w obozach koncentracyjnych mordowani byli ojcowie i matki i że w egzekucjach po wsiach i na ulicach miast padały ciała rodziców, osieracających maleństwa. Żyliśmy jednak nadzieją, że wielu oderwanych od rodzin ich żywicieli, wywiezionych przez oprawców z SS, pozostanie przy życiu, przeżywa czas wojennej pożogi i wróci.

Zawiedliśmy się. Spośród tych, na których powrót liczyliśmy długo, zginęło garzby wielu. Ich dzieci nie odzyskały rodziców. W kraju mamy obecnie bezmała pół miliona sierot.

W jakich warunkach żyją one, wiemy dokładnie wszyscy. Przyswoiła sieroca dola stała się wszędzie ich udziałem.

Kto bawił w Warszawie w dniach pierwszych tegorocznych mrozów, widział na ulicach mnóstwo dzieci handlujących osobami i zarobkami. Wśród nich było wiele dzieci sieroty, które, ażeby przetrwać, na małe głosy sprzedawały galganami. Malcy snuli się wśród przesadzonych przechodniów i zagrażając im drogę swymi drobnymi figurkami, zachęcali owymi głosami do kupna posiadającego towaru.

Przyjrawszy się z bliska tym maleństwom wygnanym niedostatkami, na zarobek uliczny, nie mieliśmy wątpliwości, iż są to sieroty walczące o chleb. Wiek ich często nie przekracza: lat 7-8-miu. W takim wieku żaden ojciec — gdy zdoła zapewnić dziecku żywkę strawy — nie wypuści chłopca w mroźny dzień na ulicę w celach zarobkowych. W takim wieku dziecko szło tam z zalecenia przynierającej głodem matki, bądź z twardego nakazu wiada śmierci głodowej.

Nie są to tylko obrzki śloteczne. Każde miasto polskie ma podobnych wiele. Poza Warszawą, właśnie na Pomorzu spotykamy je najczęściej. Tu bowiem najbardziej szalał terror. Tu od pierwszych dni wojny wykonywano najdokładniej rozkaz Hitlera o masowym mordowaniu Polaków.

Odnawiamy powoli nasze życie społeczne. Powstają już wszędzie organizacje charytatywne, powołane do pomniejszania cierpień ludzi najbardziej skrzywdzonych przez losy.

Istotami, dla których owe losy stały się wyjątkowo okrutne, są sieroty bez ojców i matek. Pozostają one w żóbkach, w towarzystwach dobroczynności, w ochronkach, w różnych komitetach. W wielu wypadkach otoczone są wzorową opieką — ale nawet wtedy nie jest to opieka matek.

Spoleczeństwo nasze, holdujące zasadom miłości bliźniego, winno wytroszyć w naszym życiu atmosferę wielkiej troski o przyszłość naszych sierot. Niech wszystkie placówki i organizacje, opiekujące się nimi, staną się uprzywilejowanymi wśród innych. Niech każdy dom będzie otwarty przed ludźmi zbierającymi ofiary na ulżenie doli sierot, a każda matka niech czuje się w obowiązku choć symbolicznie zastąpić sierotom najdroższą dla nich istotę.

Pamięć o dzieciach pozbawionych rodziców, obowiązuje nas szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia. Serdeczna atmosfera, unosząca się obecnie w każdym polskim domu, przygotowania do rodzinnych radości, ozdabianie choinek, podniosły nastrój oczekiwania — wywołują w pamięci sierot cienie tych, których spojrzenia, dotyku i pieszczoty tak bezlitośnie zostały pozbawione. Ile smutku powstaje w nich dzisiaj i ile bolesnych uderzeń serca przesłania mgła ich spojrzenia — nie zliczyć!

Uczynmy wszystko, by organizacje gdzie przebywają sieroty, mogły uchronić je od bolesnej świadomości sieroctwa. Nie skąpmy ofiar ani darów w naturze, by placówki charytatywne były w stanie urządzić dzieciom święta.

W domach zaś, gdzie osieroczone starsze już dziecko pedzi żywot samotny, nie pozwólmy, by w dniu wigilijnym i dniach świątecznych pozostawało same. Przenaczmy sierocie za swym stołem to dodatkowe miejsce, które w nroczystych chwilach w rodzinie polskiej pozostaje w pogotowiu dla tego, którego — w myślności — witamy słowami: „Gość w dom, Bóg w dom”.

STANISŁAW ZIEMAK

Generalissimus Stalin w Moskwie

Zapowiedź wizyty Byrnese i Bevina na Kremlu — Dobre nastroje w stolicy

MOSKWA, 19. 12. Generalissimus Stalin, po 68-międniowym pobycie w kurorcie Soczi na Kaukazie, powrócił do Moskwy.

Dziś po południu odbędzie się dalsze rozmowy trzech ministrów spraw zagranicznych. Przed formalną konferencją Bevin ma odbyć rozmowę z Molotowem.

W dniu wczorajszym Bevin odbył szereg rozmów z ambasadorem brytyjskim w Persji, podczas których, omawiana była obszernie nowopowstała sytuacja w Azerbejdżanie.

MOSKWA, 19. 12. Wczoraj po południu od-

było się kolejne zebranie ministrów spraw zagranicznych.

Korespondenci dyplomatyczni przypisują wielkie znaczenie powrotowi Stalina do Moskwy. Uważają oni, że obecność jego przyczyni się w znacznym stopniu do wyjaśnienia sytuacji. Dziś po południu Stalin ma przyjąć brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina oraz amerykańskiego sekretarza stanu Byrnese'a, którzy złożą mu życzenia z okazji 66-tej rocznicy urodzin.

MOSKWA, 19. 12. Wczorajsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych trwało 3 godziny i 20 minut.

Zawiedzione nadzieje Hitlera

Wódz SS-manów w masce oswoobodziciela Arabów

NORYMBERGA, 19. 12. Trybunał sędziów zbrodniarzy wojennych stwierdził, że przed masowymi mordami Żydów członkowie partii nazistowskiej otrzymali następującą dyrektywę z Brązowego Domu w Monachium: „Partia nie powinna uchodzić za inicjatorkę demonstracji, lecz w rzeczywistości powinna je organizować i dokonywać”. Prokurator Storey stwierdził, że pół miliona członków partii nazistowskiej otrzymywało usne rozkazy mordowania i dlatego nie ma przeciwko nim materiału dokumentalnego, jak przeciwko ich przywódcom. Następnie Storey podkreślił, że kierownictwo partii, starając się zniszczyć wpływ kościoła chrześcijańskiego. Dowodem tego były dyrektywy Bormanna i Rosenberga, żądające zamknięcia 11 kościołów katolickich i szkół teologicznych. Prokurator powiedział: Ważny jest nie tylko fakt, że tacy antychryści, jak Bormann i Rosenberg zajmowali kierownicze stanowiska w partii, lecz że rozkazy ich były przekazywane dalszemu łańcuchowi przywódców partyjnych i powodowały uczestnictwo całej partii w działalności wrogiej dla kościoła chrześcijańskiego. Działalność ta obejmowała systematyczne usuwa-

nie organizacji religijnych, prześladowanie kleru chrześcijańskiego wszelkimi środkami, poczawszy od złośliwych oszczerstw, aż do obozów koncentracyjnych i konfiskaty własności religijnych.

NORYMBERGA, 19. 12. Przy końcu 1939 roku Hitler zrozumiał, iż nie doceniał siły W Brytani. Szukając jej słabego punktu wybrał Srodkowy Wschód na teren doświadczalny. Tajny rozkaz Hitlera z dnia 23 maja 1941, znalazł się w kasetce listów generała Jodla, zaczynał się od słów: „Arabski ruch wolnościowy, jest naszym naturalnym sprzymierzeńcem przeciwko W Brytani na Srodkowym Wschodzie. W związku z tym powstanie w Iraku nabiera specjalnego znaczenia. Poza granicami Iraku wzmacnia on wrogię dla Brytyjczyków siły Srodkowego Wschodu, przerywa brytyjskie linie komunikacyjne i absorbuje transporty brytyjskie na innych terenach wojny. Dlatego zdecydowano przyspieszyć rozwój wypadków na tym terenie przez popieranie Iraku. W jaki sposób pozycje brytyjskie między Morzem Śródziemnym a Zatoką Perską, zostaną opanowane, postanowione będzie dopiero po inwazji na Rosję”.

Delegacja młodzieży amerykańskiej w ZSRR

MOSKWA, 19. 12. (Radio Tass). Delegacja młodzieży USA, przebywająca obecnie w Moskwie zwiedziła Mauzoleum Lenina i Czerwony Plac. Następnie goście spędzili kilka godzin w galerii Tretiakowa. Członkowie delegacji uczestniczyli również w wykładach uniwersytetu moskiewskiego oraz odbyli interesujące rozmowy z profesorami i studentami. Zwiedzili oni ponadto sklepy moskiewskie, zakłady samochodowe imienia Stalina, rozmawiając z młodymi inżynierami, technnikami i robotnikami tych zakładów. Wieczorem delegaci byli obecni w wielkim teatrze Opery i Ba-

letu na przedstawieniu opery „Książę Igor”. Po zwiedzeniu wystawy: „Młodzież sowiecka w wojnie patriotycznej”, członkowie delegacji entuzjastycznie komentowali w księdze zwiedzających bohaterskie czyny młodych chłopców i dziewcząt sowieckich. Podczas spotkania z przedstawicielami sowieckimi organizacji młodzieżowych, Doris Senk oświadczyła: „Widziałem dzieci sowieckie i przyjrzałem się szczegółowo ich życiu. Teraz rozumiem dlaczego naród sowiecki wygrał wojnę. Po prostu nie mogło być inaczej”.

Delegacja brytyjska na zebraniu ONZ

LONDYN, 19. 12. Herbert Morrison, przewodniczący Rady ONZ, oznajmił dziś w Izbie Gmin, że na czele delegacji brytyjskiej na Zgromadzeniu Powszechnym Narodów Zjednoczonych, zbierającym się w dniu 10 stycznia 1946 roku będzie stał premier Attlee. Imienni członkowie delegacji będą: minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, minister stanu Philip Noel Baker, minister oświaty Ellen Wilkinson oraz prokurator generalny Hartley Shawcross. Delegaci będą posiadali swych asystentów.

Podróż Churchilla do USA

LONDYN, 19. 12. Winston Churchill ma udać się w podróż do Stanów Zjednoczonych. Pobyt jego w USA potrwa prawdopodobnie około 3 miesięcy. Być może Churchill odwiedzi również Australię i Nowa Zelandię. Postanowienie Churchilla podyktowane jest radą lekarzy, którzy zalecili byłemu premierowi zmianę klimatu i warunków życia.

Tajemnice Kanalu Sueskiego

PARYŻ, 19. 12. Na zebraniu akcjonariuszy Towarzystwa Kanalu Sueskiego oświadczone, że z powodu akcji nieprzyjacielskiej kanał Suezki był zamknięty w różnych okresach przez 76 dni. Dwa zatopione kadłuby okrętów oraz resztki 27 okrętów pozostają jeszcze dotychczas w kanale. Na kanał dokonano 20 ataków bombowych i 17 operacji minowych. Wiele innych ataków dokonano na porty kanału.

Aprobata warunków pożyczki

LONDYN, 19. 12. Izba Ludów zaprobowała ekscesem 90 głosów przeciwko 8 porozumienie angielsko-amerykańskie w sprawie pożyczki. Układ pieniężny Bretton-Woods przeszedł w Izbie Lordów bez dyskusji.

Lindbergh o organizacji lotnictwa

WASZYNGTON, 19. 12. Charles Lindbergh, przemawiając z okazji 42 rocznicy pierwszego przelotu aeroplanem braci Wright, opowiedział się za stworzeniem światowej organizacji chrześcijańskiej opartej na sile wojskowej i zorganizowanej przez narody, które dozwolą wiede lotniczą.

Rozporządzenia w brytyjskiej strefie okupacyjnej

HERFORD, 19. 12. Rząd wojskowy brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech upoważnił główne partie polityczne: komunistów, socjal-demokratów i chrześcijańskich demokratów do stworzenia centralnych i regionalnych komitetów.

Nowy szef sztabu generalnego wojsk USA w Europie

LONDYN, 19. 12. Jak donosi agencja Reutersa, genral Bedell Smith — szef sztabu generalnego amerykańskich sił zbrojnych w Europie, został przeniesiony na inne stanowisko. Funkcje jego będzie sprawował na razie genral Bull.

Ostatni transport repatriantów ze Szwecji w 1945 r.

GDYNIA (PAP). Dnia 18 bm. do portu gdyńskiego przybył z Malmö s/s „Kastelholm” z repatriantami ze Szwecji w liczbie 156 osób. Są to przeważnie b. więźniowie z Beisen-Bergen i Ravensbrück. Jest to ostatni transport repatriantów ze Szwecji w bieżącym roku kalendarzowym. Następne transporty ze Szwecji przybędą w drugiej połowie stycznia przyszłego roku.

Wyjazd Niemców z Czechosłowacji

PRAGA, 19. 12. Niemcy, którzy przybyli z Rzeszy oddają się obecnie w Sudetach czynnej propagandzie na korzyść natchmiastowego dobrowolnego wyjazdu Niemców do stref okupacyjnych brytyjskiej i amerykańskiej. Propaganda ta rozciąga kuszące perspektywy syntetycznej żywnościowej w tych strefach i spotyka się z pewnym sukcesem. Spisy stwierdzają, że na 2 milionów 200 tysięcy Niemców w Czechach i Morawach, 500 tysięcy opuściło już Czechosłowację, z czego prawie połowa dobrowolnie.

Stracenie Johna Amery

LONDYN. John Amery, 33 letni syn byłego ministra dla spraw Indji, skazany na śmierć za zdradę stanu, został dziś rano powieszony.

* KOPENHAGA. Pisarz francuski Louis Ferdinand Céline i jego żona została aresztowana.

* KOPENHAGA. Wkrótce należy oczekiwać zaproszenia księcia następcy Ferdynanda i jego małżonki do Stanów Zjednoczonych.

* TEHERAN. Perski minister spraw zagranicznych oświadczył, że zamierza udać się do Moskwy, by apelować do trzech wielkich mocarstw o usunięcie wojsk cudzoziemskich z Persji.

* WASZYNGTON. Amerykańska Izba Reprezentantów 344 głosami przeciwko 15 opowiedziała się za pełnym uczestnictwem USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

* TOKIO. Sekcja zwłok jednej z ofiar bomby atomowej wykazała niernormalną ilość białych ciałek oraz hipertrofię wątroby, śledziony i gruczołów limfatycznych.

* WASZYNGTON. Senat amerykański zaaprobował olbrzymią większością głosów wniosek na korzyść imigracji do Palestyny bez ograniczeń.

* TOKIO. Flota pociągów pasażerskich w Japonii zmniejszają się o połowę. Podróżujący muszą staczać formalne bitwy by dostać się do wagonów. Codziennie kilka osób zostaje przez tłoczony się tłum zaduszonych.

* NOWY JORK. Przewodniczący CIO wystosował do ministra wojny Pattersona list, w którym powiadamia go, że jednostki wojskowe używały parokrotnie gazów łzawiących przeciwko strajkującym robotnikom.

* WASZYNGTON. Prezydent Truman podpisał ustawę, na mocy której UNRRA ma otrzymać 500.000.000 dolarów.

* RYM. Gazety rzymskie podają wiadomość, że były minister wychowania i korporacji w rządzie Mussoliniego, Giuseppe Bottai, znajduje się w Algierze, gdzie służy we francuskiej Legii Cudzoziemskiej pod nazwiskiem Batalie.

* TOKIO. Proces japońskich przestępców wojennych, który miał się rozpocząć w Yokohamie 17 grudnia został z niewiadomych przyczyn odłożony.

* TOKIO. Rząd japoński uchwalił rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na podstawach demokratycznych. Prawo głosowania ma być również udzielone kobietom.

* NOWY JORK. Wczoraj w Nowym Jorku odbył się pogrzeb znanego polskiego działacza społecznego, Antoniego Pedzicha. W pogrzebie wzięli udział ambasador polski w USA Lange i konsul Galewicz.

* LONDYN. Apelacja Williama Joyce, lorda Haw-Haw, od wyroku śmierci za zdradę stanu, została przez brytyjski sąd najwyższy odrzucona.

GDYNIA (PAP). Do portu gdyńskiego przybył z Lubeki 2 statki z polskimi repatriantami. LONDYN. Do Polski przybędzie grupa parlamentarzystów brytyjskich.

Uchowaj Boże od takich przyjaciół!

(Od londyńskiego korespondenta „Ziemi Pomorskiej“)

Wiadomo powszechnie, że klęska 1939 roku zabiła w oczach średniego Polaka obóz reakcji polskiej, piętnem zaś największej hańby okryła w pierwszym rządzie bezpośrednich winowajców klęski wrześniowej — sanacyjny obóz piłsudczyzny. I chociaż sanacja ze sceny politycznej zejść nie chciała, to jednak — zwłaszcza póki żył gen. Sikorski — musiała szukać sobie parawaników, występować pod obcymi szablami, prowadzić kreację robotę przeciwko Generalowi i demokracji polskiej z ukrycia.

Śmierć głównego wroga sanacji na terenie emigracyjnym pozwoliła jej niedobitkom podnieść jawnie głowę.

W Londynie wychodzi „na prawach rękopiśm” biuletyn, drukowany pod nazwą „Listy z Londynu”. Każde dziecko wie dobrze, że biuletyn ten wydaje grupa starych sanatorów, ozonowców. Warto mu się przyjrzeć, mówi bowiem aż nadto wyraźnie, że grabarze Polski jeszcze nie zrezygnowali nie tylko z nadziei „odegrania się”, ale nawet ze swego arcy-niepopularnego „niedorobku ideowego”.

Omówimy tu interesujący artykuł, zatytułowany „Polskie Stronnictwo Ludowe”. Mówi on nam, jak stara sanacja ocenia partię p. Mikołajczyka, jakie z jej powstaniem łączy nadzieje i rozważania.

Anonimowy autor opisując początkową pracę p. Mikołajczyka w Stronnictwie Ludowym (po powrocie do kraju), stwierdza, że nie zna powodów „dla których skończyła się ta sielanka” i konstatuje:

„Wiemy jednak, że w pewnym momencie, straciwszy widok nadziei czy to na opanowanie stronnictwa, czy też na lojalną współpracę z grupą formalnie nim rządzącą, zdecydowali się na rozłam i utworzyli nową formację polityczną, nadając jej nazwę Polskiego Stronnictwa Ludowego”.

Przyczyny rozłamu mało zresztą obchodzi autora. Jego, sanatora, interesuje najbardziej: jaką wartość ma Polskie Stronnictwo Ludowe z punktu widzenia reakcji. Czytamy tam:

„Odrodzone Stronnictwo Ludowe stało się z natury rzeczy środkiem krystalizacyjnym, wokół którego zaczynały się skupiać w kraju liczne elementy, przeciwstawiające się ślepe mu wykonaniu rozkazów Moskwy”.

A więc mówiąc po prostu, bez znanego szyfru sanacyjnego — PSL ma być środkiem krystalizacyjnym reakcji polskiej. Biednemu autorowi zaś się jednak robi od razu, że teraz już kto inny, a nie sanacja ma być tym „ośrodkiem”, bo dodaje natychmiast:

„...jest jedynym JAWNYM i LEGALNYM takim ośrodkiem”.

Żeby zaś czytelnik na emigracji nie miał najmniejszych wątpliwości, autor wyjaśnia dokumentalnie:

„...Wobec tego, że nie można nawet myśleć o zalegalizowaniu działalności czy to obozu Piłsudczyków, czy to Stronnictwa Narodowego, czy też innych ugrupowań tzw. narodowych... można przypuszczać, że elementy, chcące prowadzić niezależną od dyrektywy Moskwy JAWNĄ działalność polityczną, będą szukać oparcia o Polskie Stronnictwo Ludowe”.

Nadzieja, że obóz grabarzy Polski, którego członkom trudno przedostać się do partii demokratycznych w Polsce, znajdzie nareszcie „jawną i legalną” przystań, tak rozeźliła piłsudczykowskiemu autorowi, skazanemu już od szeregów lat na spiskowanie, że rozpiera go po prostu tkliwość.

„Nie też dziwnego, że pierwszym odruchem opinii emigracyjnej w stosunku do tego stronnictwa jest sympatia i życzenie powodzenia w jego z pewnością nie łatwej roli”.

Ba, nie tylko życzenia pomyślności dla p. Mikołajczyka rodzą się z tej podstawy. Autor, który nienawidzi Rządu Jedności Narodowej bardziej, niż okupanta hitlerowskiego, gotów jest przyznać, że w jego sercu „rodzi się tendencja do wybaczenia p. Mikołajczykowi tego faktu, że swym udziałem w tzw. Rządzie Jedności Narodowej ułatwił realizację... uchwał jaltańskich i cofnięcie uznania legalnemu Rządowi Polskiemu i że swoim podpisem zainicjował linię Curzona jako nową granicę Polski. Dość łatwo również przynyma się oczy na niektóre wypowiedzi nowego stronnictwa, choćby były jak najbardziej szkodliwe, (jak)... postanowienie Niemców na równi Berezy czy Brześća z Oświęcimiem...”.

Darować udział w Rządzie Jedności Narodowej, darować linię Curzona, przynymać oczy na szarganie takiej świętości sanacyjnej, jak Bereza... czy my nie śnimy przypadkiem? Nie — uparty papier leży na stole i śmieje się cynicznie. Wszystko można — jak się okazuje — darować, wzamian za stworzenie możliwości „jawnej i legalnej” pracy dla nich, dla piłsudczyków, endeków, oenerowców — tak rozumie oświadczenia w walce z demokracją publicysta-sanacyjny.

Co nas najbardziej uderza w tym artykule? Nie to, że autor w dalszych ustępach „prze-

strzega” p. Mikołajczyka, wyciągając wniosek, że jeszcze nie wiadomo, jak się ta cała impreza skończy, nie wiadomo, czy wybory przyniosą „ośrodkowi krystalizacyjnemu” spodziewany sukces.

Nie. Uderza nas najbardziej to, że zbankrutowany sanator, który siedzi sobie spokojnie w Londynie, z dala od kraju i puszcza z ukrycia papierowe ptaki w demokrację polską, jest zupełnie pewien roli, którą katęgoricznie już wyznaczył Polskiemu Stronnictwu Ludowemu.

On nie dyskutuje, nie agituje, nie prosi p. Mikołajczyka, żeby zechciał przyjąć do swej partii piłsudczyków, endeków, oenerowców itp. towarzystwa, on wie, że oni tam pójdą i na ten temat nie wypowiada ani słowa wątpliwości. Wszystkie wątpliwości autora dotyczą tylko tego, czy gra uda się, czy demokracja polska nie przepadnie w tym procesie „krystalizacyjnym”. O instynkt i świadomość reakcji polskiej jest zupełnie spokojny, boi się tylko instynktu i świadomości demokracji.

Trzeba powiedzieć, że wielu przyjaciół p. Mikołajczyka na naszym terenie ten artykuł staro sanatora poważnie zaniepokoił. Twierdzą oni, że PSL odzegna się od takich „sojuszników”.

Dobrze byłoby, gdyby prasa PSL wyjaśniła, jak się rzecz ma w istocie. Dobrze byłoby, gdyby działacze PSL odgrodzili się wyraźnie od tego rodzaju „sojuszników”.

Spodziewamy się, że dadzą oni temu wyraz.

Zakończenie Zjazdu Dziennikarzy

W drugim dniu obrad ogólnokrajowego zjazdu Dziennikarzy Polskich złożyła sprawozdanie ze swych prac Komisja Statutowa, a następnie odbyła się bardzo ożywiona dyskusja nad projektem dotyczącym czasu trwania aplikantury dziennikarskiej. Okres ten ustalono na okres 1 roku z tym, że dla pracujących już dziennikarzy skrócono go do 6 miesięcy.

Po wzięciu decyzji przystąpienia do Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych Zjazd przyjął Statut przez aklamację.

Następnym punktem obrad była dyskusja nad projektem dziennikarskiego kodeksu obywatelskiego, który po wniesieniu pewnych poprawek został również przyjęty przez Zjazd.

Tego samego dnia dokonano również wyboru Zarządu Głównego.

Prezesem wybrany został ponownie prof. Józef Wasowski. Na wiceprezosa powołano: red. Krzepkowskiego, red. Dąbrowskiego i red. Ziembę. Jako członkowie do Zarządu weszli: redaktorzy Wadyas, Kral, Borowski i Wagner. Zjazd przedłożył Zarządowi szereg wniosków, m. in. o jak najszybsze opracowanie (w terminie nie późniejszym od 31 marca 1946 r.) umowy zbiorowej.

GAŃSK (PAP). W trzecim dniu Zjazdu Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, który odbył się dnia 17 bm. na Wybrzeżu, dokonano w Gdyni odsłonięcia tablicy ku czci Stefana Żeromskiego. Symbolicznego odsłonięcia tablicy dokonał prezes Druki. Końcowe obrady zjazdu odbyły się w sali posiedzeń Ujczewskiej Rady Narodowej w Gdańsku. Wjeżdżacy Zjazdu zwiedzili B. O. P., gdzie dyrektor

inż. Szebrowicz poinformował dziennikarzy o całokształcie pracy. Na zakończenie Zjazdu powzięto następującą rezolucję:

Pierwszy w Odrodzonej Polsce Zjazd Dziennikarzy, w wykonaniu uchwalił ostatniego przed wojną Zjazdu Dziennikarzy w Gdyni (w r. 1939), obradując w wyzwolonym polskim Gdańsku, na specjalnym posiedzeniu w dniu 17. 12. 1945 stwierdza, co następuje:

1. Wybrzeże nasze z najstarszym swym portem Gdańskim było, jest i będzie zespolone po wsze czasy z Rzeczpospolitą.
2. Dziennikarze polscy uznają za fakt oczywisty, nie podlegający jakimkolwiek wątpliwościom, że Gdańsk i całe wybrzeże polskie stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej.
3. Dziennikarze polscy nie zapomną nigdy, że odzyskanie najstarszego portu — Gdańska wraz z całym Wybrzeżem i przastarami polskimi ziemiami nadbałtyckimi aż po Odrę — naród polski zawdzięcza bohaterstwu Żołnierza Polskiego, walczącego w bratnim sojuszu z Żołnierzem Radzieckim, oraz realnej myśli demokratycznej, która doprowadziła do zespolenia wszystkich sił społecznych u boku Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej.
4. Dziennikarstwo polskie ślubuje dążyć wytrwale do upowszechnienia w najszerzych warstwach społeczeństwa świadomości, iż siła i wielkość Polski leży w najściślejszym związku z morzem.
5. Dziennikarze polscy według swej najlepszej woli i umiejętności dążyć będą do zespolenia wysiłków całego narodu dla najszybszej odbudowy portów i polskiego Wybrzeża.

Na ziemiach polski

* **WARSZAWA.** W Warszawie podpisano protokół do umowy repatriacyjnej polsko-ukraińskiej, dający możność wszystkim Polakom, którzy dotychczas nie zarejestrowali się na powrót do Polski, zadeklarowania swego wyjazdu do dnia 15. 1. 1946 r.

Protokół przedłuża równocześnie termin wyjazdu z terenu Ukrainy Radzieckiej do dnia 15. 6. 1946 r. Uregulowano również sprawę repatriacji Polaków z Bukowiny i Besarabii, skąd mogą oni powrócić do Polski bez względu na swe obywatelstwo.

* **WARSZAWA.** Na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego. Rektor uniwersytetu prof. Piekosiński w przemówieniu swoim podkreślił niezwykle znaczenie aktu inauguracji uniwersytetu, który mimo znacznych strat wśród profesorów i wychowanków, spowodowanych wojną i okupacją, mimo zniszczenia gmachów i pomocy naukowych — przystąpił do pracy i rozwija się w dźwigającej się z gruzów Warszawy.

* **POZNAŃ.** 15 bm. odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta inauguracja roku akademickiego. Przemówienie o Uniwersytecie Poznańskim w czasie okupacji wygłosił rektor prof. dr Stefan Dąbrowski. Wykład inauguracyjny pt. „Hold Pruski” wygłosił prof. dr Zygmunt Wojciechowski.

* **KRAKÓW.** W Krakowie odbył się ogólnopolski Zjazd Związku Zawodowego inżynierów i techników. Uczestnicy zjazdu postanowili rozwiązać związek. Wychodząc z założenia, że inżynierowie powinni należeć do poszczególnych

związków zawodowych według swich specjalności.

W związkach tych utworzone będą specjalne sekcje, które staną na straży interesów inżynierów. Natomiast dla celów naukowych i odbudowy kraju, zostanie utworzone stowarzyszenie wszystkich pracowników technicznych.

* **ŁÓDŹ.** W dzielnicy robotniczej Bałuty odbył się pierwszy w Polsce wyzwolonej wiec oświatowy — w wyniku którego powstanie Społeczny Uniwersytet Powszechny, gdzie nie zorganizowana młodzież robotnicza będzie miała możność zdobycia wiedzy.

* **Katowice.** W pierwszej dekadzie grudnia w przemyśle węglowym osiągnięto dalszą wyższą wydobywania. W ciągu 6 dni roboczych wydobyto 783 tys. ton. Przeciętnie dzienne wydobywania węgla wynosiło więc 130.500 ton.

* **WARSZAWA.** Główna komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce wzywa okręgowe Komisje o wysłanie po delegacie na zjazd, który odbędzie się w dniu 21 bm. w Warszawie (Wileńska 2—4).

* **KOZŁE.** Do Kozła przybyło dotychczas 6 transportów żołnierzy, powracających z 2-go Korpusu Polskiego we Włoszech w ogólnej liczbie 5 tys. osób. Ma przybyć jeszcze 8 dalszych transportów.

* **KATOWICE.** W Katowicach odbył się zjazd prezesów Kół Związku Zawodowego Kolejarzy okręgu katowickiego. Zebrani uchwaliли rezolucję, w której postanawiają prowadzić na terenie swej działalności nieubłąganą walkę z szabrownictwem i łapownictwem, głównymi zaporami działania naszego transportu.

Przegląd Prasy

Czystość rasy

Paweł Hulka-Laskowski na łamach „Dziennika Polskiego” tak charakteryzuje Niemców:

Niejaki W. Stapel, królewiecki, żal się Boże, duchowny, wygłupiał się po nazistowsku „Stopnia narodu niemieckiego nie określa się liczbą, ale rodzajem jego bytu. Gdyby w całej Polsce mieszkało tylko dwóch Niemców, to znaczyliby więcej, niż miliony Polaków”. To jest jeden z wielu przykładów bezwstydu niemieckiego, bo takich słów nie mógłby wypisać żaden inny naród poza narodem tych biednych mieszkańców, jakimi są Prusacy. Samiż Niemcy piszą o nich, że Prusacy to w 60 proc. Słowanie, w 25 proc. Litwini i dopiero w 15 proc. Niemcy. Że dla takich biednych meteków czystość rasy stała się bożyszczem i upiorem, nikogo dziwić nie może. Ten promiskwityzm rasowy dał Niemcom dużą siłę, ale sparaliżował tę siłę bezprzykładną tępotą, typową niemiec-ką głupotą, z której śmieje się od stuleci nasz prosty chłop w swoich przysłowiaach i pogwarkach.

Per-pektywy aprowizacyjne

„Wola Ludu” w następujący sposób określa naszą sytuację aprowizacyjną:

Sytuacja aprowizacyjna naszego kraju nie jest zadawalająca i nie predko ulegnie poprawie. Powinny sobie wszyscy zdawać sprawę, że z pustego nikt nie naleje. Byłoby zupełnie błędem robienie nieuzasadnionych nadziei i obiecań, których nie można urzeczywistnić. Skutków pięć i pół letniej wojny nie da się w ciągu kilku miesięcy wyrównać. Skutki te ciążyą na wszystkich krajach Europy i wiele z nich jest w trudniejszej od nas sytuacji.

Jako pewnik przyjąć należy, iż chleba, kartofli i grochu nam nie zbraknie. Również cukru nie powinno nam zabraknąć. Cukrownie nasze dostarczą w bieżącej kampanii ponad 200 milionów kg cukru. Ilość ta nie odbiega wiele od cyfry przedwojennej spożycia cukru w Polsce. Tuszczu i mięsa oczywiście jest mało i przywóz z zagranicy będzie koniecznym dla zapewnienia masom pracującym potrzebnej ilości kalorii. Świadczenia rzeczowe, zakupy z funduszu aprowizacyjnego w kraju i zagranicą i dostawy z UNRRA zapewnią nam dostateczną ilość tych produktów, potrzebnych do wyżywienia kraju. Nie może więc być mowy o tym, że nam grozi głód.

My a „oni”

„Kurier Codzienny” zamieszcza obrazek z akcji dobrowolnej ewakuacji Niemców z Polski:

Długi sznur wagonów na bocznym torze. Wagony jeszcze puste, lecz obok tłum ludzi czeka, a sznur wozów i wózków podjeżdża ciągle jeszcze, wijąc się długim węzłem, ginącym gdzieś na zakręcie.

Pociąg przygotowany dla Niemców, zgłoszonych na dobrowolny wyjazd z Wrocławia do Niemiec. Tu i ówdzie przewijają się sylwetka żołnierza polskiego, pilnującego porządku, lecz funkcja jego jest raczej żadna, stoi z boku i patrzy obojętnie na tłum.

„Myśm, nieprawdaż, wyjeżdżali w innych warunkach” mówi, „lecz niech tam, niech wreszcie jadą”. Rozumie go każdy z nas dobrze.

Tymczasem niemieccy porządkowi i opiekuńczy transport dają znak do wsiadania. Każdy z góry ma wyznaczony swój wagon, odszukuje go i ładuje te rzeczy, które zabiera ze sobą. Jedni ładują kufry i kosze, inni po prostu wciągają do wagonów całe, wyladowane po wierzech, wózki.

Nieliczni mają skromniejszy bagaż, to ci, którzy z obciążenia miasta wnieśli jedynie cało swa głowę. Okazuje się, że transport obejmuje ludzi z całego miasta i wagony oznaczone zostały dla poszczególnych dzielnic. A więc napisy nie oznaczają miejscowości, do których jadą, lecz ułatwiają rozmieszczenie się.

Jadą mężczyźni, kobiety, dzieci, starzy i młodzi, jadą nawet psy, z którymi niektóre kobiety nie chciałyby się widać rozstać.

Wszyscy dobrowolnie.

Obce języki

„Kurier Popularny” zalecając poznanie języków obcych, omawia perypetie językowe cudzoziemca:

Kto nie słyszał o człowieku, jedzącym na obiad trzy zupy, gdyż nie rozumiejąc japońskiego nie mogąc się dogadać, pokazał palcem i zamówił na chybił trafił trzy kolejne potrawy, w następstwie czego podano mu rosół, zupę rybną i grochówkę.

Mnie za młodu zdawało się, że znając język polski i rosyjski, bez trudu porozumiem się z Czechami. Akurat! W Pradze czeskiej, chcąc kupić łaskę, zgubiwszy swoją w pociągu, nie mogłem się dogadać, gdyż „łaska” znaczy po czesku „miłośnik”.

— Idzie k ślepcie! — powiedział mi, śmiejąc się sprzedawca, co znaczy — „idź pan do panny!”

Biorąc za dobrą monetę, zwróciłem się do „ślepcy” siedzącej przy kasie. Jej chichot — zażenował mnie tak dalece, że wyszedłem z sklepu, nie załatwiwszy sprawunku...

Uczmy się języków obcych!

Kronika

gospodarcza

* Ze złóż na stokach Gór Olbrymich (Sudety) i w okolicach Jeleniej Góry wydobywamy 6.000 ton miedzi rocznie.

* Przez przyłączenie Ziemi Zachodnich wzrósł zasób naszych bogactw mineralnych. Złoża rudy cynkowo-olowianej w okolicach Bytomia tworzą najbogatszą na świecie ośrodek produkcji cynku. Na południe od Wrocławia wydobywany jest nikiel; w tychże okolicach występuje arsen. Między Opolem a Kluczborkiem i w okolicach Jeleniej Góry znajduje się wysoko procentowy magnetyt.

* Zdolność produkcyjna śląskiego przemysłu stalowego wynosi obecnie 4,6 milionów ton rocznie. Przed wojną Polska zdolna była produkować 1,4 mil. ton rocznie.

* W Szczecinie znajdują się olbrymnie stocznie okrętowe, stalownie i fabryki motorów i maszyn. Polski Elbląg posiada stocznice, fabryki maszyn, samochodów, lokomotyw i bagrów.

* Ostatnio w Świnoujściu powstała spółdzielnia rybacka pod nazwą „Powszechna Centrala Ryb”. Posiada ona duże możliwości rozwojowe ze względu na wybitnie morski charakter powiatu Uznam — Wołyń.

* Spółdzielnia ta, rozporządzająca również wędzarnią wywozi już obecnie poważne ilości ryb na teren innych powiatów Pomorza Zach.

Ceny rynkowe ryb w Świnoujściu kształtują się następująco: kg ryb świeżych — 20 zł, ryb wędzonych — 40 zł.

Nastroje wsi pomorskiej

Brak sprzężu, góruje nad wszystkimi troskami naszego chłopca

Pogoni za „aktualnym materiałem terenowym“ zapędziła mnie daleko. Pojechałem kilkadziesiąt kilometrów na wschód — by przyjrzeć się z bliska życiu wsi.

Na wstępie zdecydowałem się przeprowadzić wywiad. Udzielili mi go ob. ob. Franciszek Ludwikowski i Waclaw Grela z b. majątku Cichoradz.

W roku 1939-tym podczas parcelacji otrzymali oni z owego majątku po 10 ha ziemi. Po klęsce wrześniowej Niemcy z powrotem dobra scalili. Członek „narodu panów“ osiadł na przywróconym do dawnych granic Cichoradzu i włodarzył mu w roli dziedzica. Z osadników uczynił fernali, z ich żon i dzieci — „potylicki“ i „utrwał“ na ziemi polskiej stan posiadania hitlerowskiego państwa.

Na obszarze 780 ha chował 90 sztuk bydła, 15 par koni, 12 par wołów, 400 owiec, 150 świń. Urządzał dla „leiterów“ przyjęcia niczym książęcy, udzielił i orał w polskiego chłopca od świtu do nocy.

Przyszedł luty bieżącego roku. Wśród huku dział pokazały się w okolicach sowieckie czołgi. „Pan“ na Cichoradzu z pośpiechem opuścił sezonową siedzibę. Trzymał się jej tak kurczowo, że pozostawał tam niemal do ostatniej chwili. Długo odjechał z bardzo szczupłym bagażem...

Obywatela Lewandowski i Grela wrócili na swe dziesięciohektarowe osady. Zaczęli samodzielnie gospodarzyć od nowa. Bez inwentarza, bez zboża, bez zabudowań.

— Jakże zamierzacie w tych warunkach urządzać sobie życie? — zadałem im pytanie.

— Zapisaliśmy się do Samopomocy Chłopskiej i liczymy na jej pomoc w zbożu i sprzężu. Wszyscy osadnicy skupiają się w tej organizacji, widząc w niej obronę chłopca, obajającego o jego sprawy. Do Samopomocy masowo zapisują się także repatrianci.

— Czy Związek Samopomocy Chłopskiej zdoła zdobyć dla was konie?

— Związek wysłał swych delegatów na dalsze tereny, szukając tam możliwości zakupu sprzężu. Nic innego nam nie pozostaje jak samemu sobie radzić.

— Ciężka wasza obecna sytuacja nie zraża was do samodzielnego gospodarstwa?

— Dla chłopca nie ma większej radości jak gospodarowanie na swoim. Ciężko teraz — to prawda, ale czasy niedostatku miną, a wtedy zagospodarzymy się powoli. Na własnym zagonie chłopca przetrwa najcięższa doła.

Rzemieślnik nie chce być paskarzem

W ramach rozpoczętej w Bydgoszczy akcji bezwzględnej walki z nieuzasadnioną wyższką ceną odbyło się ostatnio zebranie tutejszego rzemiosła, zorganizowanego w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej. Prezes Izby ob. Godek przedstawił rzemieślnikom żale i zarzuty społeczeństwa, iż rzemiosło popiera zbyt wysokie ceny za swoje prace. Dyrektor Izby Rzemieślniczej ob. Barciszewski oświadczył, że rzemieślnik wówczas uniknie miana paskarza, jeżeli wyłącznie wykonywać będzie prace z materiału dostarczonego przez klienta.

UNRRA dla szpitali bydgoskich

Ministerstwo Zdrowia z dostaw UNRRA przekazało na Województwo Pomorskie 40 ton leków i sprzętu szpitalnego. Ponadto jako dar Szwedzkiej Województwo Pomorskie otrzymało 6 ton leków — oraz z Centrali Ministerstwa Zdrowia z Łodzi przydzielono na Pomorze 6 tys. kg tranu na dożywianie dzieci.

Rozprowadzenie tranu na wszystkie powiaty odbędzie się za pośrednictwem oddziałów dziecięcych szpitali, powiatowych Ośrodków Zdrowia, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, RTPD i PCK.

Przerwanie akcji ekshumacyjnej

Akcja ekshumacji zwłok ofiar terroru hitlerowskiego, która dotychczas objęła na terenie miasta Bydgoszczy jedynie tych pomordowanych, których pochowano na cmentarzu bydgoskim, została ze względu na pogodę przerwana i wznowiona będzie dopiero z wiosną. Ponad 1.500 ofiar terroru czeka jeszcze w okolicznych bydgoskich lasach na ekshumację i przeniesienie na honorowe miejsce spoczynku, jakim jest Cmentarz Bohaterów na Wzgórzu Wolności.

Żona — denuncjantka

Sąd Specjalny z Torunia na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał sprawę niejakiej Stefani Czarneckiej z Zielnowa w powiecie grudziądzkim. Podsądna wydała w ręce gestapo swego męża Jana Czarneckiego, oskarżając go, że posiada aparat radiowy, słucha audycji zagranicznych i podaje wiadomości szkodzące przez radio swoim znajomym.

Wobec udowodnionej winy Sąd skazał niegodziwą żonę na pięć lat więzienia.

Prąd elektryczny do godz. 22.30

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego zakomunikowało nam wczoraj, że połączając od dnia wczorajszego przedłużyło dostawę prądu do godziny 22.30 (10 m. 30 wieczorem).

Zbaczam ma inny temat. Zapytuje, czy wieś orientuje się w całokształcie życia kraju.

Owsem. Czyta gazety i śledzi uważnie za wszystkim, co się w Polsce dzieje.

— Czy wiecie, że zbliżają się wybory?
— Tak ludzie mówią.
— Na kogo będziecie głosować?
— Trzymamy się Samopomocy Chłopskiej.
— Związek Samopomocy Chłopskiej nie jest przecież partią polityczną?

— Ale Samopomoc też będzie miała swoich kandydatów...

Związek Zrzeszeń Kupieckich

W dniu 16 grudnia rb. odbył się w Bydgoszczy Zjazd Rady Delegatów zorganizowanego kupalectwa województwa pomorskiego.

W toku obrad, które odbyły się w obecności przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego i Izby Przemysłowo-Handlowej, powołano do życia Związek Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu, który kontynuuje prace przedwojennego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Nowy Związek ma siedzibę w Bydgoszczy.

Z frontu akcji świadczeń rzeczowych

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, na mocy którego gospodarstwu rolnym o powierzchni nieprzekraczającej 2 ha gruntów ornych, świadczenia rzeczowe na rok gospodarczy 1945/46 w zakresie żyta, jęczmienia, owsa, gryki, prosa oraz w zakresie słomy i siana — zostają zmniejszone do 50 proc. dokonanego wymiaru.

Rozporządzenie to postanawia jednocześnie — i to jest najbardziej istotne — że gospodarstwa, które do dnia 31 grudnia br. dokonały już dostaw wymienionych zbóż w wysokości 50 proc. (a więc połowy przewidzianego planu rocznego), będą zwolnione od obowiązku dostarczania pozostałej części.

Rolnik, któremu na mocy rozporządzenia

Bydgoszcz będzie miała swój hejnał

W związku z przygotowaniami do obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy odbyło się zebranie bydgoskich muzyków. Uchwalono rozpisac konkurs muzyczny na najlepszy hejnał, który będzie rozbrzmiewał z wież kościołów bydgoskich w okresie jubileuszowych uroczystości. Hejnał stanowić będzie również sygnał bydgoskiej radiostacji.

Przed wojną własny hejnał posiadały z miast pomorskich tylko Grudziądz i Toruń. Piękny

Tajemniczy wypadek na szosie Toruń-Bydgoszcz

Szoferzy aut polskich i radzieckich, jadący szosą Toruń — Bydgoszcz w stronę Solca Kujawskiego znaleźli w odległości 4 km za Cierpicami dwóch leżących na szosie w kałuży krwi mężczyzn, z których jeden nie żył, a drugi dawał słabe oznaki życia. Ciężko rannym zaopiekowała się żona dyrektora Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy ob. Barciszewskiego, która wracając autem ciężarowym z Torunia przewiozła go do toruńskiego szpitala miejskiego.

Przydziały świąteczne

Wydział Aprowizacji i Handlu miasta Bydgoszczy podaje do wiadomości co następuje:

Osobnym zarządzeniem Obywatela Prezydenta Miasta zostały godzinny handlowe w niedzielę, dnia 23. 12. 1945 r. dla wszystkich sklepów branży spożywczej, mleczno-nabiałowej zarówno prywatne jak i wszystkie filie Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców i Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej ustalone od godz. 12—17.

Wszystkich kupców branży spożywczej i mleczno-nabiałowej wzywa się do odebrania natychmiast asygnat towarowych przy Aleje 1-go Maja 27, pokój 11 i przy ul. Grodzkiej 25, pokój 23.

Przydziela się następujące artykuły:
dla kategorii I-szej prac. na odcinek nr 19 — 1 kilo cukru, na odcinek nr 24 — 0.5 kg ryb, na odcinek nr 25 — 0.2 kg mydła do prania, na odcinek nr 26 — 1 kawałek mydła toalet., na odcinek nr 27 — 20 g herbaty prawdziwej, na odcinek nr 28 — 100 g kawy prawdziwej, dla kategorii II prac. na odcinek nr 15 — 500 g sera chudego, na odcinek nr 16 — 800 g cukru, na odcinek nr 17 — 200 g mydła do prania;

dla kategorii I-szej rodz. na odcinek nr 25 — 500 g cukru, na odcinek nr 26 — 150 g mydła do prania;

na kartę mleczną „D“ na odcinek nr 32 — 500 g marmelady, na kartę mleczną „D“ na odcinek nr 33 — 150 g cukierków, na kartę mleczną „D“ na odcinek nr 34 — 1 jajko.

Zaznacza się, że na kartę mleczną „D“ otrzymują też przydzielony tylko dzieci do lat 2-eh.

Na kartę dodatkową (karta chlebowa za czas od 20. 2. do 31. 3. 45 r.) na odcinek

— Tak będzie niezawodnie, ale wszak głosować będziemy na partię.

Ob. Ludwikowski pomyślał chwilę, po czym poprawił czapkę na głowie i rzekł:

— Kto nam pomoże zdobyć konie, temu odamy nasze głosy. Meczmy się bardzo bez sprzężu! Ludzie znający nasze potrzeby, powinni nam pomóc. A gdy pomoga, zdołają naszą wdzięczność i nasze zaufanie. Bo gdy chłop nie ma konia, to mu i posel niepotrzebny...

Zostałem tak tą argumentacją zaskoczony, że poniechałem dalszych dociekań. Sz.

Do Związku należy w obecnej chwili przeszło 45 Zrzeszeń z terenu całego Województwa Pomorskiego.

Na czele Związku stanął długoletni wiceprezes Związku ob. Melerski z Bydgoszczy. W skład zarządu weszli ponadto przedstawiciele kupalectwa z następujących miast: Toruń, Grudziądz, Włocławek, Inowrocław, Bydgoszcz, Tuchola, Wąbrzeźno, Złotów, Koronowo, Rybin, Świecie, Lubawa, Szubin i inne.

Prezesa Rady Ministrów przysługuje ulga w dostawie zboża, a który przekazał już państwu więcej aniżeli 50 proc. wymiaru, otrzyma za nadwyżkę dopłatę gotówkową stanowiącą różnicę pomiędzy ceną wolnorynkową a uzyskaną już przed tym za dostawy obowiązkowe ceną sztywną. Sumy niezbędne na pokrycie dopłat zostaną uzyskane z Funduszu Aprowizacyjnego, którym dysponuje Ministerstwo Aprowizacji.

Powyższa ulga — jak już zaznaczyliśmy w wstępie — dotyczy wyłącznie zbóż chlebowych, inne natomiast świadczenia rzeczowe nałożone na gospodarstwa rolne o powierzchni mniejszej aniżeli 2 ha, pozostają nadal w mocy.

był zwłaszcza hejnał grudziądzki oparty na motywach „Roty“ i pomorskich motywach regionalnych, skomponowany przez ówczesnego kapelmistrza orkiestry 64 pp. kapitana Stanisława Szpuleckiego. Autor grudziądzkiego hejnału wrócił w tych dniach do kraju z obozu jeńców, znajdującego się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Kapelmistrz Szpulecki zamierza osiedlić się na stałe w Bydgoszczy.

W drodze wyjątku, że nazywa się Śniegocki i jest rymarzem ze Strug w powiecie rypińskim. Prosił on o zawiadomienie o niebezpieczeństwie żony Eleonory. O samym przebiegu wypadku, któremu uległ, nie powiedział nic, zastanawiając się niepamięcią. Nadmienił tylko, że towarzyszył jego był kasjerem.

Szoferzy utrzymują, że Śniegocki i jego zmasakrowany towarzysz zostali przejechani przez auto.

I, VII, XIII — 150 g cukierków, na odcinek II, VIII, XIV — 250 g mleka w proszku.

Jak i ser są do nabycia we wszystkich sklepach mleczno-nabiałowych, a mleko w proszku w następujących filiach Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców: Stary Rynek 3, Śniadeckich 51, Sienkiewicza 23, Plac Poznański 1, Dworcowa 23, Aleje 1 Maja 55, Aleje 1 Maja 34, Św. Trójcy 29, Grunwaldzka 35, Jagiellońska 61 i Śniadeckich 39.

Ryby wydawane będą we wszystkich filiach Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, w stoiskach Pomorskiej Spółdzielni Rybackiej w Hali Targowej przy ul. Podwale i w sklepie rybnym przy Al. 1 Maja 33. Wyżej wymienione sklepy rozdzielcze ryb, pobiorą ryby z Pomorskiej Spółdzielni Rybackiej, ul. Czartoryskiego 4 według znajdującego się tamże rozdzielnika.

Lichwa zapalkami

Milicja Obywatelska przytrzymała przy hali targowej w Bydgoszczy pewną kobietę, sprzedającą zapalki monopolowe po 4 zł za pudełko. Jak wiadomo, zapalki monopolowe sprzedają sklepy tytoniowe i Spółdzielnie po 1 zł za pudełko. Przytrzymaną lichwiarkę osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratora. Jest charakterystyczne, że w licznych sklepach bydgoskich, gdzie zwykle można było kupić zapalki w dowolnej ilości po 8 zł za pudełko — zapalek obecnie nie ma. Dowolną ilość zapalek po cenie urzędowej 1 zł otrzymać można tylko w nielicznych składach, których właściciele zrezygnowali ze spekulacji na ewentualną wyższą cenę, po wyczerpaniu zapasu zapalek w Spółdzielniach.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej“

* ŚWIECIE. Oddział PCK w Świecie liczy obecnie 138 członków czynnych, 190 wspierających z dodatkiem 61 wspierających firm. Poza tym posiada cztery koła dorosłych i cztery koła młodzieżowe, licząc 179 członków. Na dworcze węzłowej stacji Laskowice istnieje punkt odżywczo-sanitarny, którego inicjatorką była ob. Wanda Wytrąckówna. W placówce tej wydano od dnia 1. s. 1945 r. do dnia 1. 12. 1945 r. — 20.576 obiadów i 20.964 filiżanek kawy. Punkt odżywczo-sanitarny w Pruszczu wydał 2.500 posiłków. Poza tym na terenie całego oddziału udzielono 2.800 porad lekarskich i opatrunków. Na cele społeczne oddz. PCK wydał następujące sumy:

1. Dla jeńców cudzoziemskich zł 3.875,— zł.
2. dla repatriantów 10.650,— zł.
3. dla wojska polskiego 1.060,— zł.

* KRAINA. 13 bm. Miasteczko Kraińskie złożyło hołd Michałowi Drzymała — nieustraszonemu i wytrwałemu bohaterowi-chłopu z Podgrądowic, który dał przykład współczesnym i potomnym, jak należy w twardej rękach chłopskich trzymać zagon ojczysty przed zaborczością odwiecznego wroga Narodu Polskiego. Społeczeństwo powiatu wyrzyckiego postanowiło uczcić pamięć wielkiego pioniera Ziemi Zachodnich, organizując skromną uroczystość z nabożeństwem i złożeniem wieńców na grobie Michała Drzymały.

W niedalekiej przyszłości odbędzie się tu poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Drzymały.

* CZŁUCHÓW. W Domu Kultury została uruchomiona biblioteka. Wydawanie książek odbywa się we wtorki i w czwartki każdego tygodnia, w godz. od 14—16.

Apelujemy do całego społeczeństwa człuchowskiego z prośbą o składanie polskich książek dla biblioteki, jako ofiary na podniesienie naszej oświaty w demokratycznej Polsce. W obecnym kryzysie książkowym, a zwłaszcza tu na naszym terenie nie powinna żadna książka leżeć gdzieś w kącie przykryta kurzem, ale musi ona spełniać swoją rolę, roznosząc oświatę wśród najszerzych mas społeczeństwa, dając przy tym przyjemną i pożyteczną rozrywkę po pracy.

* ZAKRZEWO. W Zakrzewie (pow. złotowski) odbył się manifestacyjny pogrzeb znanego działacza PPS, wójta ob. Waclawa Szczepańskiego oraz jego żony Heleny, którzy padli od skrytobójczych kul — nieznanymi dotąd bandytów. Pogrzeb Szczepańskich stał się wielką manifestacją żalobną całej okolicy. Nad grobem wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

* WĄBRZEŻNO. Z inicjatywy miejscowego Oddziału Informacji i Propagandy został powołany do życia pod przewodnictwem ks. prob. Kowalskiego Komitet „Gwiazdki“ dla biednych mieszkańców.

Rozdział zebranych pieniędzy i rzeczy pomiędzy ubogich nastąpi w dniu 23 grudnia br. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“.

* CHOJNICE. Na zebraniu rybaków w Chojnicach ustalono tereny i możliwości połowów ryb w powiecie chojnickim. Jakkolwiek powiat chojnicki w zupełności wywiązał się z nałożonych kontyngentów — to jednak z polecenia władz wojewódzkich rybacy zobowiązali się zasilić rynek dalszymi dostawami. Centralna Przetwórnia Ryb, która rozpocznie prace z dniem 1 stycznia 1946 r. dokonuje już skupu ryb.

* INOWROCŁAW. W Inowrocławiu powstaje Liceum Rolnicze — ukończenie którego uprawnia do zajęcia stanowiska administratora biura rolnego, nauczyciela dokształcających szkół rolniczych itp. — uprawnia również do studiów na wyższych uczelniach na wydziale rolniczo-leśnym. Nauką w Liceum Rolniczym jest dwuletnia. Na pierwszy rok przyjmuje się kandydatów i kandydatki z małą maturą lub równorzędnymi kwalifikacjami. Nieposiadający wymaganego cenzusu winni przejść w tym celu zorganizowany specjalny kurs uzupełniający.

* ŚWIECIE. 8-go grudnia Tow. Pań Młodzieży w Świeciu urządziło pod kierownictwem ref. świetlicowej przy tut. Oddz. Inf. i Prop. — Teresy Fabichowej i nauczycielki ob. Babińskiej, przedstawienie wg własnego scenariusza ob. Fabichowej pod tytułem „Opieka Matki Boskiej“ w 2-eh aktach oraz bajkę dla dzieci pod tytułem „Ofiara Hanki“. Czysty zysk przekraczający sumę 6.000,— złotych przeznaczono dla biednych Świecia.

* CHOJNICE. Akcja zbożowych świadczeń rzeczowych na terenie pow. chojnickiego doznała ostatnio ożywienia. Mimo ciężkich warunków, w jakich znalazł się wskutek działań wojennych, powiat wywiązał się 26,6% z kontyngentów, odstawiając 1749,5 ton zboża. W akcji tej przodują gminy Chojnice-wieś z 37,6% i Konarzyny z 37,1%. Najlepszą gromadą okazała się Kaszuba, która dokonała odstawy w 102%.

Radiofonizacja Pomorza

Dnia 14 grudnia o godzinie 11-tej w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu odbyło się zebranie organizacyjne Społecznego Komitetu Radiofonizacji Pomorza oddział w Bydgoszczy.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń, firm, związków oraz przedsiębiorstw miejskich.

Przewodniczył wiceprezydent Styczeń. W zagajeniu wiceprezydent podkreślił kulturalno-społeczną misję radia w dzisiejszych czasach. Dzięki odpowiednio planowanemu programowi radiowemu, każdy radioabonent znajdzie w nim to, co go interesuje. Poza tym radio przez najświetniejsze i najdokładniejsze informacje wzbudza zaufanie społeczeństwa do poczynań Rządu, mających na celu wyłącznie dobro tego społeczeństwa.

Przedstawiciel Dyrekcji Polskiego Radia w Bydgoszczy ob. Boguski przedstawił plan radiofonizacji Pomorza na okres bieżącego miesiąca, kreśląc trudności, na jakie napotyka brygada monterska ze względu na okres mrozów. Mimo to plan jest realizowany. Zainstalowano już ponad 1.000 głośników, przeciągnięto już ponad 80 km linii przewodowej. W pracy swej Polskie Radio musi mieć

oparcie w całym społeczeństwie. I dlatego utworzył się właśnie SKRP. Tu ob. Boguski zapoznał obecnych z rodzajem pracy, jakiej od nowoutworzonego oddziału oczekuje Polskie Radio i całe społeczeństwo pomorskie. A więc:

1. Pomoc w postaci środków transportowych i materiałów pomocniczych technicznych dla brygad monterskich.
2. Opieka nad tymi drużynami przez zabezpieczenie im należytego wyżywienia i noclegu w terenie.
3. Rozprowadzenie ankiety na zgłoszenia abonentów w terenie, dzięki czemu Polskie

Radio ma możliwość instalowania głośników w miejscach, gdzie są one niezbędne.

4. Pomoc finansowa w postaci zorganizowania kweszt ulicznych oraz dobrowolnego opodatkowania firm.

Dokonano również wyboru prezydium oddziału, SKRP na miasto Bydgoszcz, w skład którego weszli przedstawiciele Zarządu Miejskiego, poczty, szkolnictwa, prasy, starostwa Powiatowego, OKZZ, Samopomocy Chłopskiej i Elektrowni Miejskiej.

Delegat Polskiego Radia nie wchodzi w skład prezydium oddziału, lecz przysługuje mu głos doradczy na wszystkich zebraniach.

„Gwiazdka” PZZ

Dnia 23 grudnia w Sali Robotniczego Domu Kultury przy Al. 1 Maja 14, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy urządził dla sierot po pomordowanych przez hitlerowców Polakach „Gwiazdkę”.

Niechaj każdy Bydgoszczanin przyczyni się do tej „Gwiazdki”!

Niechaj każde nieszczęśliwe dziecko zapomni w ten „Dzień” o swoim sieroctwie!

Pamiętajcie! Wszelkie dary do Sekretariatu PZZ Bydgoszcz, Śniadeckich 8, w godz. 8-15.

Polski Związek Zachodni w Bydgoszczy

Klub Kawalerów — Bałuckiego

Jedną z najweselszych komedji Bałuckiego — „Galeria Frantów” w pierwotnej redakcji pomysłu zatytułowana. Boć istotnie — to franty, te zaprzysiężone „kawalery” odzegnujące się od niewieścich wdzięków, niczym diabeł świeconej wody.

Komiczne powikłania, arcyzabawne sytuacje, w których antyfeministycznie nastroszeni kawalerowie wiją się jak piskorze, by mimo to dobić w końcu do portu małżeńskich szczęśliwości — oto osnowa znakomitej sztuki, która wzbudza zawsze tyle szczerzej wesołości na widowni.

Premiera „Klubu Kawalerów” w reżyserii Czesława Strzeleckiego, z ilustracją muzyczną Ławiny-Swiętochowskiego dnia 21 bm.

Robotniczy Dom Kultury

20 grudnia godz. 15 — Obiad robotniczy fabryki maszyn rolniczych Eberhardt.

20 grudnia godz. 18 — Bezpłatne przedstawienie dla robotników „Lekkomyślna siostra”.

21 grudnia godz. 17 — Odczyt pt. „Historyczne dążenia chłopów do ziemi”, wygł. Józef Goška, TUR.

22 grudnia — Robotniczy podwieczorek towarzyski, pocz. godz. 16 (sala reprezent. RDK).

Rocne dyszury aptek

Apteka „Pod Koroną” Dworcowa 48, tel. 24-61.

Apteka „Przy Bielawkach” Al. 1 Maja 91, tel. 23-61

Apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11.

To grają w kinach?

Pomorzanin — „Szalony Lotnik”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 35.

Wolność — „Lenin w październiku”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Polonina — „Sygnały”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 34.

Orzeł — „Znachor”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 16-tej i 18-tej, w niedzielę i święta o godzinie 15-tej, 17-tej i 19-tej.

Scenar

Dziś w Teatrze Polskim, Aleje 1 Maja 68, komedia w 3 aktach 4 odsłonach Wł. Perzyskiego pt. „Lekkomyślna Siostra”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

W piątek, dnia 21. 12. br. w Teatrze Polskim premiera komedii muzycznej M. Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

PROGRAM RADIOWY

Piątek, 21 grudnia 1945 r.

6.56 Sygnał stacji. Hymn. 7.00 Transmisja z Warszawy. 8.15 Program na dzień bieżący. 8.25 Wiadomości miejscowe. 8.25 Koncert poranny z płyt — muzyka operowa — Toruń. 9.10 Kącik dla kobiet. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Pogadanka dla wsi Alfreda Pochwatki pt. „Przygotowanie zimowej hodowcy kóz”. 13.40 Muzyka kameralna z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 d. c. muzyki kameralnej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Kącik organizacji politycznych: Stow. Demokratyczne. 14.45 Kwadrans harcerski — Toruń. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Recital śpiewaczy Konstantego Wroczyńskiego — baryton. 17.50 „Pomorze oskarża”. 18.00 „Echa i krajowego zjazdu Polskiej Partii Robotniczej” — pog. polityczna (c. d.). 18.10 Transmisja z Warszawy. 18.20 Felieton prof. Tymona Niesiołowskiego pt. „Rozmowa przed kościołem św. Jana w Toruniu — Toruń. 18.35 Recital skrzypcowy Haliny Wojciechowskiej. 19.00 Koncert reklamowy. 19.15 Toruń na falie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy.

Dnia 17 grudnia 1945 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami mój drogi mąż, szwagier i wujek **Jan Czaplewski** przeżywszy lat 73. O czym zawiadamiam w smutku pograżona **Zona z rodziną**. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 grudnia 1945 r., o godz. 14.45 z kaplicy ementarza Nowofarnego. Bydgoszcz, ul. Wileńska 8.

Po długich cierpieniach, zmarła w kwiecie wieku, nasza najukochańsza córka i siostra **Monika Woźniak** przeżywszy lat 22. W smutku pograżeni **Rodzice i bracia**. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 13.50, z domu przy ul. Wąwozowej 1, na cmentarzu św. Trójcy na Jarach. **Misa św. Zdobna** odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 6.30 w kościele św. Trójcy.

Dnia 14 grudnia 1945 r., zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, nasz współpracownik i kolega **Michał Francuziak** po długich cierpieniach zmarł 16 bm., przeżywszy lat 61. O czym zawiadamiam w smutku pograżony **Syn**. Pogrzeb odbędzie się 21 grudnia o godz. 14.30 z kaplicy ementarza przy ul. Kossaka.

Dnia 14 grudnia 1945 r., zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, nasz współpracownik i kolega **Bolesław Grzemski** urodzony 13 maja 1913 r. **Cześć Jego pamięci!** Dyrekcja i pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Oddział Pomorze
dostarczy na święta Spółdzielniom, Zrzeszeniom pracowników i robotników, stołówkom fabrycznym oraz sklepom detalicznym artykuły spożywcze, jak: cukier, mąkę pszenną, groch, pierniki, cukierki itp.
Zamówienia kierować **BYDGOSZCZ, ul. Lipowa 1**

„Catania”
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 89 przy dworcu
Połącza na święta
wina — szampan
delikatesy, stodycze
Przyprawy do pieczenia
miód

OGŁOSZENIE
Nadleśnictwo Państwowe Grabowno, Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, powiat Wyrzysk wydzierżawi w drodze przetargu ustnego w dniu 3 stycznia 1946 r., o godz. 11.00 prawo rybołówstwa na jeziorach zamkniętych: 1. Wakunskie o pow. 84,33 ha, 2. Czarne I o pow. 14,87 ha, 3. Czarne II o pow. 2,55 ha, 4. Kopyce o pow. 11,64 ha, 5. Czarne III o pow. 2,57 ha na okres do dnia 31 marca 1952 r.
Czynsz roczny z 1 ha należy oferować w kg szczupaka podwójnie tzn. na okres obowiązkowych dostaw kontyngentów rybnych i okres wolny od tych świadczeń. Przed przetargiem oferty zobowiązani są do złożenia wadium w wysokości 10% oferowanego czynszu.
Nadleśniczy Państwowy (—) Inż. A. Frańczak

Na **Gwiazdkę** pod choinkę królowa będą **daru** w postaci **Radia, Fotoaparatu, Kina** domowego. Podarki praktyczne

JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20 tel. 1865

Wolne posady

W Zarządzie Miejskim — Oddział Drogowy w Bydgoszczy wakuje posada technika mostowego i kreślacza. Oferty i zgłoszenia osobiste przyjmuje Naczelnik Wydziału 9 Techniczno-Budowlanego, ul. Jana Kazimierza 5, I ptr. (K 124)

Potrzebny od zaraz ogrodnik do samodzielnego prowadzenia większego ogrodnictwa na zachodzie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Grunwaldzka 137/7.

Fabryka tektury „Tarnówka” w Tarnówce, pow. Złotów poszukuje od zaraz szofero-mechanika i mechanika maszynowego. (2643)

Poszukuje się biegłej maszynistki. Zgłosz. do Ziemi Pomorskiej pod „Biegła”. (2635)

Instruktor rolny do szkoły rolniczej poszukiwany. Szkoła rolnicza Lipusz, pow. Kościerzyna. (2663)

Kupno

1-2 samochodów ciężarowych od 3 ton w dobrym stanie kupie. Oferty Ziemia Pomorska pod „3 tony”.

Tłuszcz zwierzęce, roślinne zakupuje Fabryka Mydła „Sokol”. Zgłoszenia Bydgoszcz, Grudziądzka 25 lub Długa 50, Sanigórski. (2666)

Kupie rower dwucyrowy 2 kołowy. Zgłosz. Dworcowa 52, sklep. (2652)

Kupie śrutownik i większą ilość torfu. Składnica paszy i opatu, ul. Nakielska 63. (2644)

Kupię lub wynajmę sklep. Oferty Ziemia Pomorska pod „Sklep 50”. (2661)

Kupimy maszynę do pisania z długim walkiem w dobrym stanie oraz biurka i krzesła. Spółdzielnia Wydaw. „Czytelnik”, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 31 (Kolportaż).

Znaczkę pocztową używaną lub nieużywaną kupuję stale. Malinowski, Sienkiewicza 7a.

Sprzedż

Radioaparat marki „Sachsenwerk” prąd zmienny sprzedam lub zamienię na uniwersalny. Jezuicka 24 m. 14 (w podwórzu)

Sprzedam lalki bardzo tanio, 100 zł. Sobieskiego 6/3. (2610)

Sprzedam konia na biegach ul. Wesoła 16/1. (2592)

Sprzedam perski dywanik, męski płaszcz deszczowy. Zduny 11/2. (2656)

Sprzedam piec przepośne. Kupie śrutownik. Grunwaldzka 187, skład. (2654)

Sprzedam radio 7 obw., 3 zakresy, prąd zmienny. Czackiego 21, m. 3. (2651)

Sprzedam ręczną tokarkę drewnianą. Ul. Sowińskiego 1/8

Sprzedam okazjnie srebrne lisy. Ul. Pomorska 29, m. 3, od godz. 12—15. (2645)

Sprzedam szafę kuchenną, łóżko, wózek dla lalki. Adres wskaże Ziemia Pomorska.

Sprzedam sypialnię, nową, modną, jadalnię i biurko. Kościuszki 4/6. (2636)

Radio dobre sprzedam. Poznańska 32, Zakł. Radiotechn.

Fisharmonię z zaświadczeniem własności sprzedam. Zgłoszenia kierować do Ziemi Pomorskiej pod „Fisharmonia”.

Sprzedam futro meskie i protezę z lewej nogi. Zgłoszenia Jasna 19/1. (2668)

Sprzedam dwa woły lub zamiennie na konia, względnie jednego zamiennie na prosięta. Rasz Wacław, Gościerack, pow. Bydgoszcz. (2660)

Sprzedam ślubną suknię. Stawowa 6. (2659)

Sprzedam kuchenkę gazową. Ul. Babiń Wieś 12/5, k. Toruńskiej. (2658)

Okazja! Sprzedam pelisę damską nową, spód lisy oraz spód z oposów. Kwiatowa 9/5.

Mieszkania szuka

Dużego mieszkania (co najmniej 5-pokojow.) w centrum natychmiast poszukuje. Pośrednictwo sownie wynagrodze. Zgłoszenia: Ziemia Pomorska pod „Penicilina”. (2672)

Pokoje wolne

2 pokoje z kuchnią z meblami odstąpię. Oferty Ziemia Pomorska pod „Okazja”. (2650)

Lokale

Lokal w śródmieściu nadający się na hurtownie do nabywania. Oferty pod „S. P. 915”.

Pokoje poszukiwane

Pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu poszukuje urzędniczka z czteroletnim dzieckiem. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „Urzędniczka”. (2672)

Zguba

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Jadwigi Wawrzyniak zwrót za wynagrodzeniem, ks. Skorupki 80/4. (2653)

Uczennica prosi znalazcę o laskawe oddanie brązowej peleryny zgubionej w niedzielę w kinie „Pomorzanin”. Wysoka nagroda. Krasińskiego 11/1.

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Eug. Bajowska zwrócić Czerwoną Kryż.

Pies owczarek — wilk czarny-brąz zaginął. Proszę o zwrót za wynagrodzeniem. Skład Al. 1 Maja 99. (2662)

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Józef Jaranowski, Bydgoszcz, ul. Ugoiry 12/9. (2649)

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Pyszak Jan Warmińskiego 5/6. (2641)

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Pelagii Fryderki proszę o zwrót wraz z torbka. Dworcowa 96/5. (2642)

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste Kilichowski Tadeusz, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 101/13. (2671)

Kursy księgowości, stenografii, pisania na maszynie. Zgłoszenia codziennie po południu. Biuro Księgowości, Trzebiego Września 8/5. (2541)

Poszukuję dzierżawy piekarni w województwie Pomorskim lub Poznańskim. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Piekarnia”.

Radioodbiorniki naprawia na miejscu. Zgłoszenia pod „Radio” Ziemia Pomorska.

Ładownia akumulatorów B. Konwalski, Trzebiego Września 9 (d. Petersona). (2657)

Administracja „Ziemi Pomorskiej”
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 31
Oferty pod Nr 2002

Adres inserenta wskazujemy zgłaszającemu się tylko w tym wypadku, jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu: Adres wskaże „Ziemia Pomorska”

„Ziemia Pomorska”

Dział Ogłoszeń

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12-12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9-12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Cennik ogłoszeń: drobne 5,— zł za wyraz. W niedzielę i święta 8,— zł. Dla poszuk. pracy i rodzin oraz dla szkół zniżki. Najmniejsi 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogl. milim.: za m/m szpalty 6-lam. 7,— zł; za m/m szpalty 4-lam. 10,50 zł.